



70-LECIE NOWEJ HUTY - CZĘŚĆ 2.

W poprzednim wydaniu naszego magazynu historia Nowej Huty kończy się na początku lat 50-tych, czyli epoce późnego stalinizmu i wczesnego Gomułki. Starszym mieszkańcom dzielnicy lata te kojarzą się przede wszystkim z wielkim rozmachem budowy kombinatu metalurgicznego i samej dzielnicy. Ciężkie czasy, gdzie wszyscy - przynajmniej w teorii - byli traktowani równo i po równo, czyli jak to się wówczas potocznie mówiło: dostawali w sumie g.... Mimo tych wszystkich przeszkód i utrudnień w życiu codziennym, przyjazd do Nowej Huty był dla wielu okazją do awansu społecznego. Budowniczowie miasta i huty po paru lub kilkunastu latach pracy mogli przenieść się z niewygodnych hoteli robotniczych (os. Teatralne, Stalowe, Na Skarpie. Młodości itd.) do nowych mieszkań, budowanych zresztą przez nich samych. Oczywiście o to wszystko dbała jedyna wówczas „słuszna władza” ludowa, która dysponowała odpowiednimi przydziałami mieszkań, a nad całością czuwał zawsze jakiś I sekretarz partii. W wielu przypadkach miał on więcej do powiedzenia niż ówczesni prezydenci miasta Krakowa, przewodniczący i sekretarze powiatowych oraz wojewódzkich Rad Narodowych, dyrektorzy firm i zakładów usługowych, a nawet sami ministrowie. Prawie każdy przyjeżdżający do Nowej Huty, w sposób pośredni, był związany przede wszystkim z budownictwem mieszkaniowym, bo miało to być przecież oddzielne miasto i zaplecze socjalne dla pracowników kombinatu.



Plac centralny



Teatr Ludowy

Nie zapomniano przy tym, by po ciężkiej pracy budowniczy, czy hutnik miał gdzie odpocząć. Od 3 grudnia 1955 roku rozpoczął swoją działalność kulturalno-oświatową Teatr Ludowy. W latach 50-tych i na początku lat 60-tych uruchomiono również 3 kina: Świt, Światowid i Sfinks. Z tych placówek kulturalnych do dnia dzisiejszego funkcjonuje tylko to ostatnie kino (os. Górali 5, Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida), w pozostałych jednostkach filmowych utworzono: punkty handlowo-usługowe (kino Świt, os. Teatralne) oraz Muzeum Nowej Huty (kino Światowid, os. Centrum E 1). Potrzeby w tym zakresie przyszli mieszkańcy dzielnicy mieli różne, dlatego też władza nie zapomniała o tych mniej wybrednych, uruchamiając z kolei różnego rodzaju restauracje i wyszynki ze złocistym napojem oraz oddając do użytku w 1957 roku zalew w Nowej Hucie. Trzeba obiektywnie przyznać, że w tych trudnych czasach budowniczowie dzielnicy i pracownicy huty nie wylewali za kołnierz, stąd też ogromnym powodzeniem cieszyły się również nowohuckie łąki i właśnie nowohucki zalew. Milicja i jej ochotnicza rezerwa, czyli ORMO miały pełne ręce roboty w starciu z krewkami junakami z PO SP (Powszechna Organizacja „Służba Polsce”, paramilitarna organizacja młodzieżowa) oraz pozostałymi budowniczymi Nowej Huty. W tych czasach zarobki ich w stosunku do pozostałych krakowian były w miarę wysokie, a praca bardzo ciężka (często po 12 godzin i więcej dziennie) stąd też potrzeba szukania różnych form zabawy i rozrywki. Trzeba pamiętać, że pierwsi pracownicy i mieszkańcy naszej dzielnicy stanowili swoisty konglomerat różnych osobowości. Przyjeżdżali do Nowej Huty ludzie z miast i miasteczek oraz ze wsi z całej Polski, a nawet Europy, np. Grecy uciekający przed wojną domową, Romowie zmuszeni przez ówczesne władze do osiedlania się na stałe, Ślązacy z nakazem pracy i wiele innych nacji. Opowieści o słynnym „Meksyku” (Pleszów, wzdłuż ulicy Igołomskiej) znajdującym się w Nowej Hucie były znane w całej Polsce, niekoniecznie z tej dobrej strony. Dla niewtajemniczonych wyjaśnienie nazwy „Meksyk. Było to osiedle, w którym mieszkali w latach 50-tych i 60-tych pierwsi pracownicy huty oraz budowniczowie miasta, a tak naprawdę były to zwykłe pakamery. W 4 murowanych i 38 drewnianych barakach mieszkało ponad 4 tys. osób, w pierwszym okresie głównie junaków z brygad PO, „SP”. Panowało tam swoiste prawo „Dzikiego Zachodu” oraz wolnoamerykanki, gdzie dominował hazard, kradzieże, bójki, przemoc i siła, wspomagane mocnymi trunkami. Milicja bała się tam interweniować, bo jak wspominał jeden z funkcjonariuszy często, gęsto, bez serii z pistoletu maszynowego nie szło uspokoić towarzystwa.



Słynny „Meksyk”



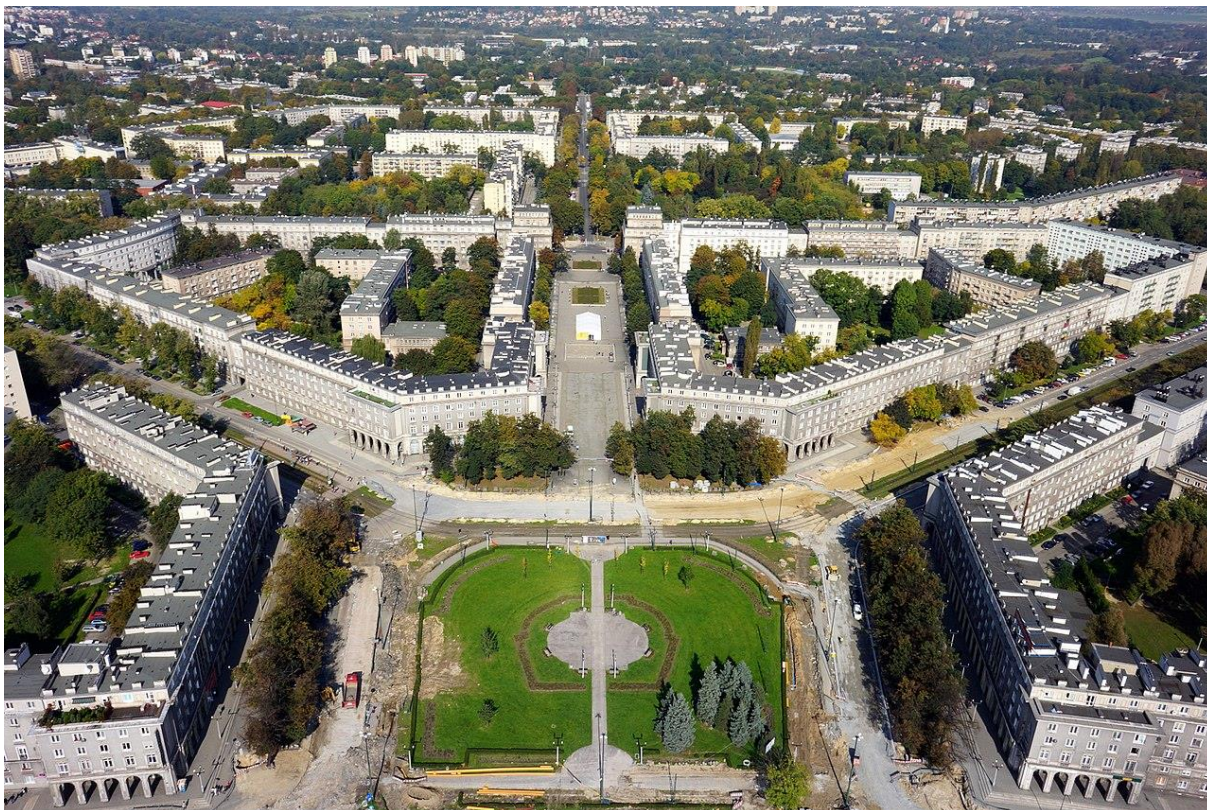
Szpital im. St. Żeromskiego

Najbardziej poszkodowani w różnego rodzaju starciach i potyczkach oraz zwykli chorzy ludzie korzystali z usług min. szpitala im. St. Żeromskiego, którego budowę rozpoczęto w roku 1951. Oczywiście projektantem nie był kto inny jak inż. Tadeusz Ptasiński, twórca Nowej Huty. Pierwszy oddział wewnętrzny uruchomiony został w roku 1954, a dyrektorem naczelnym szpitala mianowano Ś.p. dr Stanisława Kostarczyka. I tak z kolejnymi remontami oraz modernizacjami, ten zasłużony dla mieszkańców szpital, funkcjonuje nadal do dnia dzisiejszego służąc opieką medyczną nie tylko mieszkańcom naszej dzielnicy. Oczywiście czasy „Meksyku” dość szybko minęły, ale swoiste wyobrażenie o Nowej Hucie i jej mieszkańcach, wśród pozostałych krakowian, pozostało na długie lata.



XI LO w os. Teatralnym – pierwsze liceum w Nowej Hucie

Kolejną bardzo ważną dziedziną rozwoju Nowej Huty było szkolnictwo. Szkoła Podstawowa nr 80 rozpoczęła swoją działalność 1 września 1952 r. na jednym z najstarszych nowohuckich osiedli – os. Na Skarpie 8. Była pierwszą szkołą w Nowej Hucie. Kolejne szkoły podstawowe powstawały jak grzyby po deszczu wraz z budową nowych osiedli. Nie zapomniano również o szkolnictwie średnim i zawodowym. XI Liceum Ogólnokształcące im. Marii Dąbrowskiej w os. Teatralnym 33 jest najstarszym liceum w Nowej Hucie. We wrześniu 1954 roku szkoła została umiejscowiona w budynku przy ul. Kocmyrzowskiej, w którym wcześniej mieściły się: pierwszy w Nowej Hucie hotel robotniczy i kino. Ten budynek stanowi jej siedzibę do dzisiaj. Drugim ważnym ośrodkiem edukacji zawodowej w Nowej Hucie jest Zespół Szkół Mechanicznych nr 3, dawne Technikum Hutnicze. W 1954 roku, Technikum Hutnicze zostało przeniesione do nowego budynku przy ulicy Frontu Narodowego 10 w dzielnicy Nowa Huta, by ostatecznie w roku 1959 znaleźć stałą siedzibę w os. Szkolnym 37. W te trudne początki wpisało się wiele osób, bez których Nowa Huta nie wyglądała by dzisiaj tak pięknie, a ich wkład w to dzieło nie podlega żadnej dyskusji. Trzeba oddać honor zasłużonym w tych latach dla dzielnicy osobom i przypomnieć młodszym czytelnikom niektórych z nich.



Nowa Huta w kolorze

Tadeusz Ptaszynski (1908-1980), architekt i urbanista. Główny projektant Nowej Huty. To jemu zawdzięczamy szerokie ulice i starszą część mieszkalną oraz użytkową dzielnicy. **Jan Anioła (1908-1997)**, profesor i rektor AGH, budowniczy i pierwszy dyrektor naczelny kombinatu metalurgicznego. **Krystyna Skuszanka (1924-2011)**, reżyser teatralny i kierownik artystyczny, pierwsza dyrektor teatru Ludowego w Nowej Hucie. Dzięki niej i mężowi Jerzemu Krasowskiemu wielu mieszkańców Nowej Huty miało pierwszy kontakt z prawdziwą sztuką. Do historii wydarzeń kulturalnych Krakowa przeszły ich inscenizacje dzieł Słowackiego, Goldoniego, Moliera, Camusa i Szekspira. Poza wyżej wymienionymi były jeszcze setki innych niemniej zasłużonych, a dzisiaj już trochę zapomnianych osób, o których wspomina np. w swojej książce pt. „Opowieści Nowohuckie”, pan Zdzisław Stanisław Furgał. Nie można też zapomnieć o instytucjach kulturalnych, które swą działalność rozpoczęły w latach 50-tych i kontynuują ją z powodzeniem do dzisiaj, jak chociażby OK im. C.K. Norwida w os Górali 5. Niebagatelną na tamte czasy, w rozwoju cywilizacyjnym i zaspokajaniu potrzeb duchowych, odegrały kościoły w Czyżynach, Pleszowie i Opactwie o. Cystersów w Mogile. To tam, ci często niesforni budowniczowie miasta i kombinatu, brali śluby kościelne i chrzcili swoje dzieci, co nie było zbyt mile widziane przez władze.



Piłkarze Hutnika



Żuźlowcy Wandy

Nie byłoby Nowej Huty bez sportu, zainteresowanie którym przejawiało się w masowym udziale mieszkańców w różnego rodzaju imprezach sportowych i spartakiadach. Wiernych kibiców miał też klub sportowy Hutnik. Początki tego klubu sięgają sekcji piłki nożnej powstałej wraz z powstaniem Koła Sportowego „Stal”. Drużyna została zgłoszona do rozgrywek o mistrzostwo Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, a także Pucharu Polski pod nazwą Stal Nowa Huta. W 1952 na stadionie Cracovii drużyna rozegrała swój pierwszy mecz ligowy (grano systemem wiosna-jesień) w II lidze w grupie D. Pierwszym przeciwnikiem był OWKS Lublin. „Stal” (Hutnik) wygrała 2:1. W 1956 roku zmieniono nazwę „Stal” na „Hutnik” Nowa Huta. Pierwszy mecz pod nowym szyldem Hutnik rozegrał w sezonie 1957 w lidze okręgowej z Okocimskim w Brzesku, wygrywając 1:0. Za oficjalną datę powstania klubu uważa się dzień 21.03.1950 roku. Drugim klubem który w tych latach przyciągał rzesze kibiców była nowohucka „Wanda”. Szczególnie sekcja żużlowa, której początki są związane z rokiem 1956 i klubem Auto Mobil Klub Nowa Huta. Od roku 1958 żużel reprezentowany był w Nowej Hucie już jako klub „Wanda” Nowa Huta. W 1960 roku żużlowcy „Wandy” awansowali do I ligi, gdzie jednym z jej filarów był mieszkaniec naszej dzielnicy pan Tadeusz Fijałkowski. Wielu mieszkańców z rozrzewnieniem wspomina „czarne niedziele” (koszule i ubrania kibiców, po takich zawodach były ubrudzone czarną szlaką), bo jak jeden z niewielu sportów żużel potrafi budzić emocje. Kończąc drugą część osobistych refleksji, niżej podpisanego, z historii Nowej Huty i jej początków w latach 50-tych XX wieku zapraszamy do zapoznania się z częścią trzecią, która obejmie lata 60-te i 70-te ubiegłego stulecia. Cofniemy się więc do czasów Gomółki i Gierka, czyli słynnego PRL-u. W dalszym ciągu zachęcamy mieszkańców Dzielnicy XV Mistrzejowice do wzięcia udziału w imprezach, związanych z obchodami 70-lecia Nowej Huty i publikujemy poniżej wybrane wydarzenia kulturalno-sportowe, jakie odbędą się w najbliższych miesiącach: wrzesień-grudzień 2019 rok.

Członek Zarządu Rady Dzielnicy XV Mistrzejowice
Krzysztof Bąk

1. Konkurs na filmy i memy o Nowej Hucie - Termin: 6 maja–30 listopada, Konkurs organizowany przez Bibliotekę Kraków
2. Otwórz uszy. Tu i teraz. Nowa Huta 2019 - Termin: maj–grudzień, Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida, os. Górali 5 w Krakowie
3. Zobacz jak mówisz - Projekt edukacyjny Fundacji Ukryte skrzydła skierowany do młodzieży nowohuckiej umożliwiający rozwój talentów młodzieży i prezentację niezależnych inicjatyw artystycznych. W projekcie biorą udział profesjonaliści, pasjonaci kultury alternatywnej, którzy będą dzielić się swymi umiejętnościami z bliską im nowohucką młodzieżą i dziećmi. W ramach projektu zostaną utworzone zespoły pracy twórczej w następujących dziedzinach: teatr, graffiti, film, dziennikarstwo. Ten wielomiesięczny proces będzie miał dwa kulminacyjne momenty prezentacji umiejętności uczestników projektu, w czerwcu i w listopadzie/grudniu, na scenie Teatru Ludowego. Spotkania w zespołach pracy twórczej odbywać się będą w różnych miejscach na terenie Nowej Huty - Termin: maj–grudzień
4. Cudze chwalicie? Nową Hutę poznajcie! - Więcej informacji dostępnych będzie na stronie: www.przyjacielenowejhuty.pl oraz www.krakownh.pl - •Termin: czerwiec–październik
5. Noc Poezji - Termin 12/13 października - Miejsce: planowane miejsce pokazów to fasada budynku filii Biblioteki Kraków nr 48 (os. Bohaterów Września 26) lub 56 (os. Zgody 7) oraz telebim w alei Róż
6. Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej - Termin: 7 grudnia - Miejsce: obiekty MOS Kraków „Wschód”, os. Szkolne 39
7. Robert Kasprzycki – koncert „Pół wieku, Człowieku” - Termin: 8 grudnia, godz. 18.00 - Miejsce: Nowohuckie Centrum Kultury, al. Jana Pawła II 232
8. Sylwester w alei Róż - Termin: 31 grudnia - Miejsce: aleja Róż

Więcej informacji i szczegółów mogą Państwa znaleźć na stronie: Magiczny Kraków

<http://krakow.pl/aktualnosci>